

Ceny prenumeraty:

We Lwowie bez doręczenia do domu Mk. 35 — miesięcznie, z doręceniem do domu M. 40 — Na prowincji z przesyłką

W

wo Polskie

Ceny ogłoszeń:

Ogłoszenia za wiersz lub jego miejsce drobnym piśmem 2 Mk. Nadesłana i nekrologia za wiersz drobnym piśmem lub jego miejsce 5 Mk. — Ogłoszenia w kronice 10 Mk., za wiersz po kronice 7 Mk., na pierwszej stronie 20 Mk. — Drobne ogłoszenia 50 fen. za wyraz. Ogłoszenia zamiejscowe o 100%, droższe. — Ogłoszenia zagraniczne o 200%, droższe.

Adres Redakcji, Administracji i Drukarni:

Lwów, ul. Zimorowicza 11-15.

Rekopisów nadesłanych nie zwraca się.

1.50 Mk.

wychodzi dwa razy dziennie

Rekopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamy uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Polskie, Lwów.

Nakładem Spółki Wydawniczej „Słowa Polskiego“.

Redaktor naczelny: Zygmunt Raczkowski.

Wróg na północy odcięty.

Zajęcie Przasnysza, Mławy i Działdowa. Olbrzymia zdobycz wojenna. Odwrót z pod Lwowa.

Warszawa. (PAT.) Komunikat Sztabu generalnego W. P. z 22 sierpnia 1920:

FRONT PÓŁNOCNY.

Wojska naszej I. armii rozgromiając ostatecznie dywizję 15-ej armii, które osłaniały odwrót przeciwnika, zajęły w zaciętych walkach Przasnysz, Szumsk i Mławę, zamykając w ten sposób ostatnią furtkę uciekającym w popłochu wojskom nieprzyjacielskim. Jednocześnie wskutek tego gros IV. armii sowieckiej i cały III. korpus jazdy zostały odcięte. Olbrzymia zdobycz w jeńcach i materiałach wojennych, jaka wpadła w nasze ręce, nie mogła być dotąd obliczona. Zdobycz ta powiększa się z godziny na godzinę. Dla zobrazowania ogromu klęski północnej armii sowieckiej podaje się, iż sama tylko 18-ta dywizja piechoty w walkach dnia 21 bm. wzięła 5000 jeńców, 16 dział, 135 karabinów maszynowych, oraz ogromne taborzy. Wojska tej dywizji i jej dowództwo zasługują na specjalne uznanie. Jednocześnie oddziały pomorskie ponawiając się wzdłuż granicy niemieckiej, zajęły Działdowo, zamykając w ten sposób pierścień nasz i od północy.

FRONT ŚRODKOWY.

Armia frontu środkowego kontynuuje pod osobistym kierownictwem Naczelnego Wodza zwycięski swój pochód w kierunku północnym. Dnia 21 bm. zajęto Zambrów i Mazowieck. Przekroczona została również linia Narwi na południe od Białegostoku.

W rejonie Mieleczys, na północny zachód od Wysokotłewskiej, IV-ta Brygada jazdy napotkała na grupę nieprzyjacielskiej ciężkiej artylerji, która według zeznań jeńców była przeznaczona na ostrzelanie Warszawy. Grupę tę szarżą konną zupełnie rozbiła, zdobywając 22 ciężkiego kalibru dział i przeszło 100 wozów. Wzięto przytem kilkuset jeńców. Przychwyceni rozkaz dowództwa 21-szej dywizji sowieckiej nakazywał spalanie taborów, osadzenie piechoty na konie taborowe i przyspieszenie w ten sposób odwrótu.

FRONT POŁUDNIOWY.

Ogólna konsternacja, jaka zapanowała w szeregach bolszewickich na skutek ostatnich naszych sukcesów na północy, daje się również zauważyć i na terenie południowym. Oddziały przeciwnika, operujące dotychczas w rejonie Lwowa, rozpoczęły odwrót, parte przez nasze wojska. Nasze oddziały pościgowo docierają do linii Bugu.

Stryj został przez nieprzyjacielską kawalerję opuszczony.

Naczelnego Dowództwa Wojsk Polskich.

Gratulacje rządu francuskiego.

Lyon. (Radio). Francuski prezydent ministrów przesłał posłowi francuskiemu w Polsce depeszę następującej treści. Rząd republiki przesyła swoje gratulacje francuskiemu misjowi dyplomatycznemu i wojskowemu w Polsce z powodu udziału ich w zwycięstwach I. armii polskiej. Nadto wysłał Millerand do Jussa i randa następującą depeszę: Proszę złożyć marszałkowi Piłsudskiemu gratulacje rządu republiki z powodu sławy, którą okrywa się armia polska. Francja, która zawsze wierzyła w patriotyzm polskiego narodu, z radością wita te zwycięstwa, które ratują Polskę i zabezpieczają wykonanie jej historycznego zadania.

Bolszewicy o swojej klęsce.

Wiedeń. (B. K. iskrowo z Moskwy). Dzisiejsze „Izwestija“ piszą: Pochód na Warszawę został przez nas na razie zaniechany. Linia łuku Radzymin została opróżniona, linię północno-wschodnią trzymamy. Równocześnie postępują rokowania w Mińsku tylko zwolna naprzód. Wszystko to dowodzi, że nie skupiliśmy dostateczne naszych sił i naszej uwagi i że będziemy musieli wypilić ponownie naszą energię, aby pobić szlachtę polską. Jej pochód naprzód musi być zatrzymany; inaczej spełzną na niczem rezultaty naszych walk. Nie będziemy tedy szczydzić naszych sił i osiągniętych nowych sukcesów. Niemniej ważnym jest front południowo-rosyjski, ponieważ wskutek posuwania się naprzód Wrangla mogłoby się pogorszyć, choćby tylko przełściowo, nasze położenie gospodarcze.

Niemcy niezadowoleni

Nauen. (Radio). Dzienniki paryskie donoszą o zajęciu przez Polaków Brześcia Litewskiego. Wiadomości te osadzają w Berlinie bardzo sceptycznie. Według bowiem wiadomości berlińskich ze wschodu, Polacy odnieśli tylko częściowe sukcesy i odrzucili Rosjan od Warszawy do północnych linii obronnych. (Depeszę powyższą przesłała niemiecka stacja iskrowa w Nauen, w nocy z piątku na sobotę).

Sukcesy Wrangla.

Lyon. (Radio). Według oficjalnej depeszy odniósł Wrangel znaczny sukces, biorąc z powrotem Aleszkę i odrzucając bolszewików poza Dniepr.

Paryż. (Havas z Konstantynopola). Według oficjalnych doniesień, ustały operacje bolszewickie na lewym brzegu Dniepru. Wojska czerwone, które skupiły w okolicy Bolesława i Chersonia większe rezerwy, przekroczyły rzekę w kierunku na Perekop, aby osaczyć prawe skrzydło gen. Wrangla. Wrangel spostrzegł jednak zasadzkę i przeszedł do kontrofensywy.

Obrazy w Mińsku.

Warszawa. (PAT.) Wydział prasowy ministerstwa spraw zagranicznych komunikuje: Stacja radiotelegraficzna w Warszawie otrzymała dziś w południe depeszę radiotelegraficzną wysłaną z Mińska przez Moskwę, z daty 17 bm. Depesza ta nosi nr. 1, jest zatem depeszą, reklamowaną dziś w nocy drogą radiotelegraficzną u komisarsza dla spraw zagranicznych Cziczera. Co do treści jest ona sprawozdaniem z pierwszego posiedzenia obrad delegacji pokojowej, podanem już w głównych zarysach komunikatem ministerstwa spraw zagranicznych na podstawie radiotelegramu wczoraj przez nas otrzymanego. Warunków pokojowych nie wymienia.

Nota polska do rządu sowieckiego

Warszawa. (PAT.) Ministerstwo spraw zagran. komunikuje: W nocy z 21 na 22 bm. o godz. 2 zostane wysłany do Moskwy radio treścią następującej: Do komisarsza ludowego dla spraw zagran. Cziczera. Potwierdzając odbiór pańskiego radiotelegramu z 19 bm., zawierającego obietnicę swobodnej komunikacji z naszą delegacją oraz radiotelegramu naszej delegacji przesłanego za pośrednictwem stacji w Moskwie, stwierdzam, że radiotelegram naszej delegacji zaopatrzonej jest numerem „II z rzędu, natomiast I. radiotelegram nie został nam przysłany. Bezpośrednia komunikacja radiotelegraficzna z Mińskiem jest więc w dalszym ciągu utrudniona. W przypuszczeniu, iż zło-

żone przez Pana obietnice zostaną całkowicie wypełnione, proszę o wydanie niezbędnych zarządzeń w celu zapewnienia swobodnej komunikacji, bez której cel naszej delegacji zawarcia zawieszenia broni zostałby udaremniony. Podpisany Sapieha, Minister spraw zagran.

Radiotelegraficzne szykany.

Warszawa. (PAT.) Wydział prasowy Ministerstwa spraw zagran. komunikuje: Ministerstwo spraw zagranicznych otrzymało dnia 21 bm. z Mińska od delegacji pokojowej polskiej radiotelegram szyfrowany. Radiotelegram ten numerowany jest jako drugi z rzędu. Z tego wynika, że była już wysłana depesza I., której rząd polski nie otrzymał. Z telegramu otrzymanego wynika, że delegacja sowiecka robiła pewne formalne trudności delegacji polskiej przy badaniu wzajemnych pełnomocnictw, że jednakże w końcu rozpoczęła negocjacje. Warunki postawione przez przedstawicieli bolszewickich znane nam tylko z depeszy prasowej PAT. z Moskwy, są w kilku punktach bardziej surowe od warunków podanych przez Kamieniewa rządowi brytyjskiemu i oczywiście przyjęte przez rząd polski nie będą.

Wypadki jednakże bieżące na froncie zdają się mieć znaczny wpływ na stanowisko i zachowanie się komisarzy sowieckich, czyniąc ich bardziej skłonny mi do dyskusji.

Znamiennem jest, że delegacja polska nie potwierdza odbioru depesz radiotelegraf. wysyłanych wprost do Mińska, tudzież za pośrednictwem stacji w Moskwie. Zdaje się, że pomimo kilkakrotnych wyrażonych zobowiązań rządu sowieckiego, komunikacja telegraficzna naszej delegacji jest bardzo utrudniona.

Posel Skarbek o położeniu

(Wywiad).

Korzystając z pobytu we Lwowie posła Aleksandra Skarbka, który w gorących dniach minionych zjawiał się na posterunku jak ongi, gdy w dniach listopadowych potężny czyn polski przeciwstawił się zapędowi wroga — zjawiałem się u szanownego posła i prosiłem, aby podzielił się z nami wrażeniami, odczuciami i we Lwowie tudzież zapatrywaniem na temat chwili.

Oderwałem tedy posła Skarbka od warsztatu tego nadzwyczaj gorliwej działalności publicznej i z brzegu zapytałem o sytuację militarną pod Lwowem.

— Zwiedziłem — mówi posel Skarbek — wszystkie przedpoia lwowskie, bawiłem na wszystkich odcinkach a to, co widziałem uspokoiło mnie znacznie co do bezpieczeństwa stolicy. Widziałem wszędzie celowo przeprowadzone urządzenia, które wykluczały jakiegokolwiek niespodzianki dla miasta, wobec tych przygotowań nawet o jakimkolwiek przedarciu się oddziału konnego w mury miasta nie może być mowy.

Silna obsada odcinków, ściśle ich połączenie pomiędzy sobą — w ogóle całe założenie ewentualnej obrony — uspokoiło mnie w zupełności. Wobec tego grupa Budjennego, która w nocy 17. bm. miała zamiar wtargnąć do Lwowa, nie pokusiła się nawet o podjęcie akcji przygotowywał w tym kierunku.

— Byłem wczoraj — mówił posel Skarbek — u tej grupy, która akcją swą uwieczniła pod Lwowem pięknym sukcesem. Jej postawa wywarła na mnie jak najlepsze wrażenie. Już na rogach zauważyłem poczynione zarządzenia obronne. Gęste posterunki Ochotniczej Legji Obywatelskiej i liczne patrole na zewnętrznych pierścieniach przedmieścia, przez które przejeżdżałem — świadczyły, iż organizacja ta, mająca stanowić rezerwę miasta, stanęła na wysokości zadania.

Przybyłem wcześniej do naszej dzielnej armii, ożywionej najlepszym duchem, przejętej pełną ochotą wypędzenia wroga z ziemi, która najechała, a znakomita postawa żołnierza naszego z dni ostatnich daje pełną rekojmie, że zadania tego dokona.

W pewnej miarowości zwiedziłem pozycje ciężkiej artylerji, która z niecierpliwością oczekiwała roz-

pojęcia akcji bojowej i musiała raz poraz nowe zajmować stanowiska, gdy się zważy, iż wróg zaatakował i rozbił do zupełnego przeszedł odwrotu. Zarówno oficerowie, jak i żołnierze, doskonałym przejęciem ducha.

W nilej pogawędce o świetnych sukcesach naszej armii w dniu sobotnim pod Lwowem z militarnego tematu schodzę na temat pokojowy...

— A jak się przedstawia stan obecny rokowań w Mińsku?

— Delegacja nasza — mówi poseł Skarbek — zaopatrzona w dalekie pełnomocnictwa, wyjechała ze szczerym zamiarem zawarcia rozejmu i pokoju, o ileby warunki, postawione przez rząd sowiecki były możliwe do przyjęcia. Ostatnie wiadomości, jakie nadeszły, wskazują na to, że warunki, postawione przez rząd sowiecki dostosowane były do sytuacji wojskowej z przed tygodnia. Treść ich jest tego rodzaju, iż na nie żaden Polak zgodzić się nie może!

Sądzę, że wielkie sukcesy militarne naszej bohaterkiej armii z bieżącego tygodnia zniewola rząd sowiecki do zmiany tonu i wtedy przypuszczam, że delegacja nasza będzie mogła doprowadzić do zawarcia rozejmu i pokoju.

— A czy delegacja ta pozostaje w jakim kontakcie z naszym rządem? — zapytuje.

— Niepokojem mnie przejmuję ten moment, że kontakt ten pomimo przyrzeczeń Czicherina, jest bardzo nieregularny, jak to zresztą ostatnie radia ministerstwa spraw zagranicznych wykazują. Brak tego kontaktu sprawia, iż nie znamy stadium rokowań, — delegacja jednakowoż nie powożmie jakiegokolwiek kroku rozstrzygającego bez porozumienia się z rządem.

— Zatem — widząc, iż Szanowny Poseł śpieszy się — pytam:

— Stanowisko Lwowa jest tedy zabezpieczone?

— Najzupełniej — uważam, że ciężkie dni bieżącego tygodnia minęły — dai Boże — już bezpowrotnie. To jednakowoż niechaj nie usypia czujności społeczeństwa, które winno w dalszym ciągu, podobnie jak w ostatnich tygodniach, wyteżać z siebie moc energii, aby „przetrzeć” — a wtedy ostateczne zwycięstwo przy nas!

Pożegnałem Szanownego Posła, który w dniach trwogi uważa za pewne wskazanie spieszyć do drogiego grodu, przed dwoma laty — czy dziś, a raczej już... wczoraj — którą to ofiarną swą pracą zaskarbił sobie wdzięczność serdeczną i uznanie głębokie całego społeczeństwa lwowskiego.

Przegląd polityczny.

Opinie p. B. Sawinkowa.

Współpracownik „Przeglądu Wieczornego” rozmawiał z p. Borysem Sawinkowem. Sawinkow jest dobrej mśli. Uważa, iż wojska polskie powinny wygrać bitwę pod Warszawą, bo są wszystkie dane ku temu. Duch wojska jest dobry. Był dobry, gdy odstępowały, teraz zaś, gdy mają bronić stolicy, musi być jeszcze lepszy.

Pod Warszawą, zdaniem Sawinkowa, waga się losy świata. Gdyby bolszewicy wygrali nad Wisłą, następna rozprawa mogłaby być już tylko nad Renem. Niemcy połączyliby się z bolszewikami, aby zgnieść Francję a to byłoby początkiem katastrofy światowej. Jeśli bolszewicy będą rozbici pod Warszawą, to armia czerwona nie utrzyma się. Póty ży się z powrotem a tocząc się, będzie się rozkładala; odwrot jej wywoła wszędzie powstania chłopskie. Następnym kłaski w Polsce będzie upadek bolszewizmu w Rosji. Jeden, choćby mały, oddział rosyjski, idący z hasłami demokratycznymi, mógłby porwać za sobą włościan.

I datego chwila obecna jest przełomową. Siła bolszewików jest na wyczerpaniu, przeto każdy dzień przetrwania zbliża Polaków do zwycięstwa.

Wranglewicz życzy Sawinkow największego powodzenia orężnego i cieszy się, że Francja przyjdzie mu z pomocą, gdyż Wranglewicz dzierży sztandar narodowy Rosji. Na drodze jego piętrzą się jednak trudności. Nie łatwo mu będzie dotrzeć do Moskwy, nie łatwo pokonać nieufności włościan, usunąć z armii z kozakami, wejść w układy z Ukraincami. Ma on najlepszą chęć, ale do zwycięstwa nowych hasła, które ogłosił, potrzebni są nowi ludzie. Gen. Wranglewicz w swoim otoczeniu tych ludzi, zdaje się nie ma.

Jeżeli bolszewicy będą rozbici na polskim froncie, to Wranglewicz mógłby się posunąć aż do Moskwy. Klęska Polaków, byłaby przegrana Wranglewicza. Może przy pomocy Francji mógłby się utrzymać na Krymie, ale do Moskwy wówczas nie dojdzie.

Dlatego i losy Rosji i losy Europy wazą się pod Warszawą.

Polityka Anglii w Watykanie.

Korespondent „Marin’a” podaje sporo ciekawych szczegółów o ustulowaniach Anglii w celu pozyskania dyplomacji watykańskiej dla własnych planów. Tak np. Anglia sprzeciwia się nominacji Mgr Barlassina, zwolennika Francji na stanowisko

patriarchy w Jerozolimie. Gdy to się Anglii nie udało, wówczas postarała się, żeby delegatem apostolskim w Egipcie został dominikanin angielski Couturier.

Co się tyczy Palestyny, to tu Anglia wyraziła życzenie, żeby miejsca święte były uważane jako świątynie o charakterze czysto lokalnym — temu jednak Watykan się sprzeciw. Wszakże Anglia uzyskała zniesienie przywilejów przysługujących Francji na wschodzie.

W sprawach Irlandji stara się również Anglia uspokoić korzystnie dla siebie Watykan, który ostatnio zwracał się do biskupów irlandzkich, bawących w Rzymie — z radą nie przeciągania struny.

Wpływom Anglii przypisują i to, że arcybiskupa irlandzkiego z Melbourne, Mgr Mannix’a ominiął kapłusz kardynalski. W sprawie zastąpienia misji niemieckich w dawnych kolonjach excesarstwa, Anglia wszczęła już rokowania z Watykanem, wyprzedzając w tem Francję.

Z tych i tym podobnych faktów wnosić można, jak ruchliwą jest polityka Anglii przy Watykanie.

Skład duńskiej Izby niższej.

Skład duńskiej Izby niższej po ostatnich wyborach, które się odbyły w lipcu, przedstawia się w sposób następujący: na ogólną liczbę 139 posłów wybrano: 4 prawicowców, 26 konserwatystów, 16 radykałów, 42 socjalistów i 51 lewicowców. W stosunku do dawnego składu Izby konserwatyści stracili 2 mandaty, radykali 1, lewica uzyskała 3 mandaty. Koalicja rządowa lewicy i konserwatystów uzyskała w ten sposób jeden mandat.

O było niemieckie kolonje.

Miedzy Waszyngtonem a Londynem odbywa się wymiana not dyplomatycznych w sprawie byłych niemieckich kolonij. Rozpoczęła się ona pismem Wilsona, który prosił rząd angielski o wyjaśnienie szeregu zarządzeń, wskazujących, zdaniem prezydenta, na tendencję Anglii traktowania tych kolonij, jako części składowej Brytanji. Wilson podkreśla, że rozporządzanie kolonjami niemieckimi jest przywilejem Ligi Narodów.

Przeciw niesprawiedliwemu podziałowi Śląska Cieszyńskiego.

Żywiec, 15 sierpnia 1920.

Dziś w niedzielę odbył się na rynku żywieckim olbrzymi wiec protestujący w sprawie niesprawiedliwego podziału Śląska cieszyńskiego. Zebrało się kilka tysięcy ludzi z miasta i okolicy. Wiece zagaił dr. Kornicki, imieniem Ślązaków, przemawiał p. Bazyliades, imieniem komitetu Oświęcimskiego mówił p. Orłowski, poczem uchwalono energiczny protest do Rządu i Sejmu w Warszawie. Przy końcu zebrania postawiono żądania domagające się represalji przeciw zamieszkującym w Małopolsce Czechom. Wiece miało przebieg poważny.

Dziedzice, 15 sierpnia 1920.

Na skutek wezwania komitetu w Oświęcimiu zebrało się w ogrodzie kolejowym olbrzymie wiec przeważnie ze sfer robotniczych. Wiece zagaił p. Roman, którego wybrano prezesem z komitetu Oświęcimskiego przybyli pp. Fitowski, Jedynek, Bazyliades i Orłowski. Sprawę cieszyńską referowali p. Fitowski i Jedynek, poczem postawiono rezolucję protestującą jednogłośnie przeciw niesprawiedliwemu podziałowi Śląska cieszyńskiego. W końcu przemówił dyrektor szkoły miejscowej p. Woleński nawołując do wydatnej pomocy dla Ojczyzny i wzywając do wstępowania w szeregi ochotnicze.

Chrzanów, 15 sierpnia 1920.

Dziś w niedzielę odbył się tutaj przy bardzo dużym współudziale ludności tak miejscowej, jako też i zamieszkowej wiec protestujący przeciw uchwale ambasadorów w Paryżu w sprawie niesprawiedliwego podziału Śląska cieszyńskiego. Przewodniczył p. Brombosz, przemawiali pp. Gawiński i Dudzik. Uchwalono jednogłośnie rezolucję domagającą się wdrożenia pomownych dochodzeń i wezwano Rząd Polski i Sejm, aby stanął w energicznej obronie Śląska cieszyńskiego.

Przełbina, 15 sierpnia 1920.

Na wezwanie komitetu śląskiego w Oświęcimiu odbyło się tutaj dziś w niedzielę bardzo licznie obslane zebranie w sprawie niesprawiedliwego podziału Śląska cieszyńskiego. Przewodniczył p. Stajerski, przemawiał poseł ziem chrzanowskiej p. Reidych. Uchwalono rezolucję w której podkreślono, że ciężka sytuacja Państwa została wyzyskana przez Czechów dla okradzenia ziem polskich i rzucenia na pastwę bota ckiego 150.000 ludności robotniczej polskiej, oświadczając, że tego rozstrzygnięcia lud polski nigdy przyjąć i uznać nie może. W końcu zaznaczono, że cały roboczy lud polski tem rozstrzygnięciem boleśnie dotknięty solidaryzuje się z komitetem dla obrony praw Śląska w Oświęcimiu i gotów jest wystąpić

czynnie w obronie polskiej ziemi i ludu na Śląsku cieszyńskim.

Rezolucję przyjęto przez wiecowników jednogłośnie i wysłano do Oświęcimia. Przebieg wiecu był poważny i podniosły.

Kęty, 16 sierpnia 1920.

Na skutek wezwania komitetu w Oświęcimiu, odbyło się tutaj dziś, tj. w poniedziałek zebranie w sprawie niesprawiedliwego podziału Śląska cieszyńskiego. Przybyło kilka tysięcy ludzi — przeważnie ludności wiejskiej. — Przewodniczył dr. Dziwowski, burmistrz, przemawiali dr. Chmielarczyk i ks. kapucyn Lis, a ze strony Ślązaków górnik Razowski. Uchwalono jednomyślnie rezolucję, protestującą przeciw podziałowi Śląska, wezwano Rząd i Sejm polski, aby nie zezwolił na ratyfikację zawartej ugody. Ks. Lis zachęcał do wstępowania w szeregi wojska ochotniczego. Wiece było poważne, nastrój podniosły. Rezolucję odesłano do komitetu w Oświęcimiu.

Pod nakazem chwili.

Komisja poborowa M. O. A. O.

dla wszystkich rodzajów broni urzęduje w koszarach przy ul. Zamarynowskiej 7, I. p. na prawo.
DOWÓDZTWO M. O. A. O. mieści się obecnie przy placu Smolki 3, 4 p.

DO NAŚLADOWANIA.

Na rzecz M. O. A. O. złożono w dalszym ciągu w biurze Referatu Prasy i Propagandy przy Insp. Okr. A. O. we Lwowie: p. Józef Czarkowski z Siermianówki 1.000 Mp., Towarzystwo Odbudowy Lwów 10.000 Mp., Mieszkańcy gminy Prus 13.035 Mp., Związek Art. Pol. 6.568 Mp., Armieszka Barszczewska z Prus 100 Mp., Współprac. Towarzystwa Odbudowy Lwów 2.300 Mp., Mieszkańcy gminy Jaryczów 5.923 Mp., Koncern naftowy „Du Nord” 100.000 Mp., Ze składem w Przemyśle 3.578 Mp., Z wymiany srebra uzyskano 1.083 Mp., Podjęte składki w Admin. „Słowo Polskie” 40.958 Mp., Komenda pow. Policji Państw. w Stryju 56.111 Mp., pp. Paier i Chrz. z Krakowca 1.500 Mp., Sodalicia Marjańska z Humnisk 154 Mp., Urząd stacyjny „Stolanów” 168 Mp., Gminy powiatu Lwowskiego: Maliczkiwiec, Nagórzany, Sichów, Serdyca, Zboiska, Ostrów, Rakowiec 5.733 Mp., Właściciel piekarni „Merkury” 1.000 Mp.

Wszystkim ofiarodawcom wyżej wymienionym, jak również tym którzy spiesząc na wezwanie oddali bezinteresownie na rzecz Oddziałów najrozmaitsze przedmioty użytkowe, niejednokrotnie nader cenne, oraz przedmioty ekwipunku żołnierskiego, składa Dowództwo M. O. A. O. w imieniu służby serdeczne wyrazy podziękowania.

Na rzecz Armji Ochotniczej złożyli: p. Julianowie Fabiańscy 500 Mp., O. L. O. w Starym Samborze 45.000 Mp., Kierownictwo regulacji Tyśmienicy w Drohobyczu 15.000 Mp., Personal Prokuratorji Wojskowej D. O. G. 760 Mp., — Za dary składam w imieniu Armji Ochotniczej najserdeczniejsze podziękowanie.

Lamezan-Salins Gen. por. m. p.

Odezwa

do pracowników poczty, telegrafu i telefonu we Lwowie.

Lwów z najbliższą okolicą został wciągnięty w obszar wojenny a wszystkie oddziały wojskowe, pełniące dotychczas służbę wartowniczą i bezpieczeństwa publicznego, zajęte są obecnie urzędą obroną miasta.

Miejsce ich zajęła Ochotnicza Legja Obywatelska (O. L. O.), której członkowie mając za zadanie ochronę mienia i życia mieszkańców miasta i współdziałanie z władzami bezpieczeństwa przy utrzymaniu ładu i porządku tworzą kadry obronne Państwa na wewnątrz.

Świątym obowiązkiem każdego obywatela Rzeczypospolitej, który nie walczy na froncie, jest dziś ostać się na usługi tej organizacji, której rychłe zasilenie taknajliczniejszym dalszym zaciągami jest na lącą potrzebą chwili.

Pracownicy poczty i telegrafu zaznaczyli nieraz swą gotowość służenia Ojczyźnie z całych sił i to mnie uprawnia do wyrażenia nadziei, że w obecnej ciężkiej dobie nie dadzą się oni wyprzedzić innymi grupom społecznym, lecz w pełnym zrozumieniu obowiązków obywatelskich zaciągną się z własnego popędu jaknajbardziej do służby obywatelskiej w O. L. O.

Zwracam uwagę pp. naczelników Wydziałów Dyrekcji i lwowskich urzędów pocztowych na treść mch poprzednich okólników i upoważniam ich ponownie do udzielania podwładnemu personelowi wszelkich ułatwień na rzecz służby w O. L. O. ewentualnie nawet do zwolnienia go od służby

by w granicach określonych konieczną potrzebą urzędu.

Zarazem proszę pp. Naczelników o rozwinięcie w tym względzie celowej akcji także wśród przebywającego we Lwowie personalu z ewakuowanych poczt, aby i ci pracownicy zwłaszcza, jeżeli w ostatnich czasach zostali zwolnieni ze służby wojskowej wstępowali gromadnie do służby w O. L. O.

Z Prezydium Małopolskiej Dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie.

Bieniawski. w. r.

W sprawie dyżurów w szpitalu okręgowym.

Upraszam Panie, które się podjęły dyżurów w szpitalu okręgowym Lwów na Łyczakowie, o bezwarunkowe przybycie na posiedzenie, które się odbędzie w Czerwonym Krzyżu na Bielowskiego 5, we wtorek dn. 24 o 6 wieczór celem omówienia dyżurów.

Marja Skałkowska.

Odznaki dla ochotników.

Kraków. (PAT.) Wydział artystyczny Komitet O. P. ogłasza konkurs na odznakę przeznaczoną dla tych, którzy przeszli ochotniczy asenterunek. Za najlepsze prace, które złożyć należy w akademii sztuk pięknych, pl. Matejki do piątku 27 bm. godz. 5 popoł. wyznaczono 4 nagrody w sumach 3.000 mk., 1.500 mk., 1.000 mk. i 500 mk. p. Jury stanowią: P. Józef Gałęzowski, K. Homolacs, Józef Mehoffer, Zenon Pruszyński i Piotr Stachiewicz.

Zbiórka złota i srebra na podkład naszej waluty prowadzona przez Narodową Organizację Kobiet (Ossolińskich 1. 11) przyniosła do dnia 20 sierpnia 1920 (łącznie) 8 klg., 35 dkg. 2 1/2 gr. złota, 247 kg. 89 dkg. 6 gr. srebra, oraz gotówkę 23.764 Mk, 60 fen. Złoto i srebro umieszczono w depozytach Polskiej Kasy Pożyczkowej.

N A D E S Ł A N E.

(Za rubrykę tę Redakcja nie odpowiada.)

Teatr Swietiny APOLLO

Od soboty 21 sierpnia b. r.

Niezwykła nowość włoskiej wytwórni „Roma”

TAJEMNICA NOCY

24 KWIETNIA

sensacyjny dramat w 5 aktach.

NA DOBIE.

Dla dźwięku.

(sm.). Sowiety osowiły.

Bo napróżno im broń brusił Brusilow.

Leni się Lenin wystąpić z nową mową. Skamieniał Kamieniew. I w zwycięskim pochodzie szuka na mapie Troków Trocki. Nie chce dłużej dyplomacji w Rosji, cziczeronować Cziczerin. Nie ma nawet rady radykalny, rad radja fałszujący Radek.

A Sapieha aż sapie z uciechy w Warszawie, myślał o minach w Mińsku.

Wiadomości bieżące.

Lwów, 23 sierpnia.

Repertuar teatru miejskiego:

W poniedziałek 23 bm. (premiera) „Pomysł panny Franciszki”, komedia w 4 aktach P. Gaverit'a.

Wtorek, 24. sierpnia, „Nietoperz”, opera komiczna w 3 aktach.

Środa, 25. sierpnia, „Pomysł panny Franciszki”, komedia w 4 aktach po raz drugi.

Czwartek, 26. sierpnia, „Faust”, opera w 5 aktach.

Piątek, 27. sierpnia, „Noc w Wenecji”, operetka w 3 aktach.

Sobota, 28. sierpnia, „Pomysł panny Franciszki”, komedia w 4 aktach.

Niedziela, 29. sierpnia, „Rycerskość wies. i Pajac”, opera.

Poniedziałek, 30. sierpnia, „Noc w Wenecji”, operetka w 3 aktach.

Przedstawienie o godz. 7 wiecz.

— „Apollo”. Niezwykła nowość włoskiej wytwórni „Roma” „Tajemnice Nocy”, sensacyjny dramat w 5 aktach.

— **Żagrobek niedzieli.** To była niedziela żołnierska. Przyjechała na furgonie. Miała krótkie włosy i bagnet przypięty przepisowo po lewej stronie, nie ja Grażyna, tylko legionistka. Zarz po przyjeździe zgłosiła się w komendzie miasta i zameldowała posłusznie, że będzie brzydka. I była brzydka naprawdę, ale mimo to nikt się na nią nie bochał, bo to była niedziela dobrych nowin, pierwsza niedziela zwycięska. Przepychała się lokciami przez hałasy wygłoszone trenów i armat, przez istny obóz

Wallensteinowski, jakim był wczoraj Lwów. Salutowała na prawo i lewo, bo coś można innego robić w mieście, które wsiąpło do wojny i przestało być miastem, a zaczęło być frontem.

Obiad jadła prosto z kuchni polowej, otrzucając miłe żołnierskim nosom zapachy w jakieś nie przyzwyczajonej do tego ulicy. Zakończyła tylko fatalnie. Oto wracając do koszar, zwiększyła kronikę wypadków, bo rozbiła sobie głowę pod samą — nie zapaloną latarnią. Na jej obronę trzeba powiedzieć, że była pierwszy raz we Lwowie.

— Rektorat Uniwersytetu wileńskiego został z polecenia Ministerstwa oświecenia publicznego w Warszawie, przeniesiony do Poznania (Uniwersytet, pokój 1. 9).

— **† Ś. p. Henryk Schmitt**, starszy inżynier polskich kolei żelaznych, ochotnik inżynierskiej grupy fortyfikacyjnej wojsk polskich, padł ofiarą epidemii w służbie dla Ojczyzny w dniu 15 bm. w 28 r. życia. Pogrzeb odbył się w Warszawie w dniu 19 b. n. Zmarły był synem ś. p. Mieczysława Schmitta, redaktora „Dziennika polskiego” i dyrektora teatru miejskiego we Lwowie. Oddały Jego pamięci.

— **Większe oddziały wojsk** przechodziły w dniu wczorajszym przez miasto na pole walki. Przemaszerowujących żołnierzy witali przechodnie wprost entuzjastycznie oburzając ich kwiatami. Z ogólnym uznaniem wyrażano się o dzielnej postawie wojsk. Za orkiestrą, grającą skoczne marsze, szły oddziały piechoty i sunęły baterie. Rozlegał się szeroko tupot po bruku wielkomięskim, dudniły po nim armaty, wił się długo, długo nieprzerwany wąż rozmaitych gatunków broni — taborów. Skraj chodników zajęły tłumy publiczności, które serdecznie żegnały odchodzącego żołnierza.

— **Jeńcy.** Wczoraj o siódmej godzinie rano odbyło się z bardzo nieznacznym opóźnieniem, bo zapowiedziane przez Budiemnego na wieczór sobotni, wkroczenie bolszewików do Lwowa. W ostatniej chwili uległy tylko zmianie pewne szczegóły w obmyślonym przez znakomitego wodza ceremoniale tego wkroczenia. Oto weszli krasnoarmiejcy bez broni i z pewną skromną zresztą asystą naszych żołnierzy. Ludność miejska dzięki wczoraszniemu, wypełniła szereg nie trotnary, stwierdzając, że nie taki bolszewicki diabeł czerwony, jak go malują. Wkraczający bowiem do miasta nie żądali niczyjej krwi, żądali co najwyżej papierosa i to z tak niewinnymi uśmiechami, jakby nie domyślali się prawdziwych uczuć publiczności, która się im przyglądała. Nie można też powiedzieć, żeby budzili grozę. Przeciwnie w sposobie ich umundurowania było nawet sporo powodów do weselości. Zwłaszcza uderzał u niektórych osobników stosunek wzajemny pomiędzy tem, co mieli na głowie i tem, czego nie mieli na nogach. Bose nogi bowiem, wykazywały zgodność z letnią porą roku, i kłóciły się z lokciowcami futrzanymi czapami.

— **Nie kradnij — nadaremnie!** Złodzieje lwowscy uchwalili wczoraj jako w dzień święty wstrzymać się od pracy, co wywołało zastój w protokołach policyjnych. Znalazł się tylko jeden gwałcień niedzieli i tego Pan Bóg ukarał: wyciągnął pewnemu dżentelmenowi portfel — pusty. Nazwiska okradzionego nie podajemy, nie chcąc mu podrywać kredytu.

— **Znowny podrzutek.** W sobotę o godz. 9 wieczór znaleziono w bramie domu przy ul. Jabłonowskich 12 owinięte w szmaty niemowlę płci żeńskiej, które oddano w opiekę komisarjatu dzielnicy I.

W najbliższym tygodniu sprzedawany będzie chleb z maki żytniej o dotychczasowej wadze i dotychczasowej cenie. Celem odbioru asygnat wzywa się PP. kupców rejonowych dziel. I, II, III, IV i V do zgłoszenia się w Miejskim Zakładzie aprowizacyjnym dnia 24 sierpnia we wtorek, PP. Kupców rejonowych dziel. PP. Zarządców konsumów Zakładów dnia 25 sierpnia w środę. 4063

Miejski Zakład aprowizacyjny.

Wiadomości telegraficzne.

Skutki neutralności gdańskiej

Gdańsk. (PAT.) Skutek wczorajszej uchwały konstituenty gdańskiej w sprawie neutralności Gdańska, objawił się już na dzisiejszym posiedzeniu rady stanu. Przedłożono pismo nadkomisarza sir Towera, o zatrzymaniu w Gdańsku 8 wagonów z aeroplanami, przeznaczonymi dla Polski. Przedwodniczący rady stanu nadburmistrz Salm zgłosił wniosek o wystosowanie do Towera odpowiedzi, że rada stanu wobec wczorajszej uchwały konstituenty gdańskiej nie może zająć innego stanowiska. Przedstawiciel Polaków Dr. Łangowski zaznaczył, że uchwała sprzeciwia się traktatowi pokojowemu i umiarkowanie gwarantującej Polsce możliwość przewozu wszelkiego materiału nie wyłączając wojennego. Dr. Łangowski nadmieniał równocześnie, że wstrzymanie tej uchwały ze strony Gdańska, uprawnia Polaków do wstrzymania ze swej strony wszelkich przesyłek dla Gdańska.

STANY ZJEDNOCZONE WOBEC POLSKI.

Waszyngton. (Ilavas.) Zdaje się, że sytuacja Polski jest tego rodzaju, iż musi zainteresować politykę zagraniczną Stanów Zjednoczonych. Sekretarz Departamentu Stanów poradził wczoraj delegacji polskiej, aby wywarła nacisk na członków kongresu w celu uzyskania ratyfikacji traktatu wersalskiego a w szczególności jego części odnoszącej się do Polski. Słowa sekretarza wywarły silne wrażenie na delegacji.

ULGI WOJSKOWE DLA DZIENNIKARZY.

Warszawa. (PAT.) Minister spraw wojskowych gen.-por. Sosnkowski pismem z 21 bm. zakomunikował syndykatom dziennikarzy warszawskich, iż uznając całkowicie doniosłą wartość znaczenia prasy codziennej jako czynnika obrony państwa, wzywa o przedłożenie dokładnych spisów współpracowników wszystkich kategorii, niezbędnych dla normalnego funkcjonowania prasy codziennej polskiej. Po otrzymaniu powyższych wykazów zostaną bezzwłocznie wydane odnośne zarządzenia i rozkazy.

Walki w Prusach wschodnich.

Poldhu. (Radio.) Do Londynu donoszą, że Trocki był w Prusach wschodnich i kufier w dół tam z oficerami niemieckiego sztabu generalnego.

Z ziem plebiscytowych.

Polacy wkroczyli do Katowic

Wiedeń. (Radio.) B. K. podaje w telegramie z Wrocławia następujące informacje: Dnia 22. bm. w południe wkroczyli Polacy do Katowic. Niemcy w popłochu opuszczają miasto. Mysłowice zostały zajęte przez oddziały polskie. Miejskowa Sicherheitswehra została napadnięta, ciężko pobita i uprowadzona przez granicę do Sosnowca. W niemieckich Piekarach i Scharley przyszło do małej strzelaniny. W rezultacie Sicherheitspolizei opanowała położenie. W Scharley wzięli Polacy kilku urzędników jako zakładników. W zajętych miejscowościach zorganizowali Polacy policję. Ruch strajkowy w okręgu węglowym rozszerzył się na okręg Zabrze.

Prenumerata

na „Słowo Polskie”

przyjmuje

administracja „Słowa Polskiego”

Lwów, ul. Zimorowicza 11—15.

Po zamknięciu numeru.

Sytuacja bojowa.

Jak nam donoszą z najpoważniejszych sfer wojskowych:

50-ta dywizja sowiecka, która operowała w rejonie Bóbrki pod ciętami uderzenia dywizji pułk. Januszajtisa uległa zupełnemu rozprószeniu. Wzięci do niewoli przez bolszewików żołnierze polscy zostali dzięki tej akcji uwolnieni z niewoli.

Zagłębie naftowe jest silnie obsadzone przez nasze wojska

Ogrom polskiego

zwycięstwa.

Warszawa. (tel. wł.) Ilość jeńców bolszewickich, wziętych do niewoli, wzrosła do 60.000 żołnierzy. Zabrano około 200 dział i 1.000 kulomiotów.

Jenerał Krajowski działa.

Warszawa. (Tel. wł.) 18-ta dywizja jenerała Krajowskiego wzięta do niewoli 54-tą dywizję sowiecką, zagarniając 6.500 jeńców i biorąc 100 kulomiotów.

Z całej Polski

Ponowna rozprawa przeciw Grodzkiemu i Taszyckiej. W sądzie okr. karnym w Krakowie odbędzie się w terminie jesiennym ponowna rozprawa przeciw Grodzkiemu i Taszyckiej, oskarżonym o morderstwo na osobie sp. Sądeckiej, matki oskarżonej. Rozprawa trwać będzie dni siedem.

Włamanie do Kasy chorych w Krakowie. Śmiałego włamanie dokonali do lokalu m. Kasy chorych przy ul. Dunajewskiego niewyśledzeni dotąd sprawcy. Dostawszy się do piwnicy, ustawili wysokie rusztowanie, aby móc dosięgnąć powały i przebić ścianę na 1 m. grubą. Gdy otwór był gotów i natrafili na podłogę przedpokojów bluz Kasy chorych, wyświdrowali w deskach dziury i za pomocą specjalnych narzędzi wycięli w podłodze kwadratowy otwór. Włazłszy przez otwór do środka, przystąpili do rozbicia kasy. Połów był niewielki, wynosił bowiem 11.000 Mk. Szkoda natomiast sięga do 50.000 Mk. Bandyci działali wśród okoliczności sprzyjających, gdyż w podwórzu w piwnicach pracują przez całą noc maszyny drukarskie, które przygłuszały pracę złodziei.

Przygoda neutralnego obywatela. Czytamy w smach warszawskich: W niedzielę wieczorem zgłosił się do mieszkania Mendla Lichtenszteina, przy ulicy Kościelnej 1.2 (na Pradze) Policjant celem zapobiegania do robót wojskowych, Lichtensztejn, pragnąc uchylić się od świadczeń wojskowych, postanowił ukryć się i w tym celu zaryzykował przedostać się na balkon po gzymsie do sąsiedniego mieszkania przez okno. Pomysł był niefortunny, gdyż L. spadł z 3-go piętra na bruk i odniósł b. ciężkie obrażenia głowy.

Dwumilionowa kradzież. W domu 1.7 przy ul. Mazowieckiej w Warszawie mieszczą się w jednym lokalu trzy firmy handlowe, mianowicie tow. rafinerji ropy naftowej „Trzebinja” następnie tow. „Oleum” oraz tow. Sosnowieckich fabryk rur i żelaza. Wszystkie te firmy posiadały w tym lokalu oddzielne kasy ogniotrwałe, rozmieszczone w dwu pokojach. O jedną ok. godz. 9 rano, gdy pracownicy firm tych przybyli do zajęć, dostrzegli przerażający nieład w całym lokalu. Ślady gospodarki złodziejskiej były aż nadto widoczne. W dwu pokojach mieszczących kasy stwierdzono, iż wszystkie zostały w sposób precyzyjny rozprute. Niebawem zaalarmowano władzę policyjną-śledczą i zajęto się obliczaniem strat poczynionych firmom. Jak narazie zdołano ustalić, lupem zuchwałych a wyspecjalizowanych kasiarzy stała się suma około 2 milionów marek.

Dotąd mimo energicznych zarządzeń podjętych przez urząd śledczy na ślad kasiarzy nie natrafiono.

O sprzedaż nawozu. Obecnie, kiedy wskutek wojny w wojsku jest ogrom koni, ministerjum spraw wojskowych przychyliło się do przedstawienia ministerjum rolnictwa i poleciło intendantom w kraju aby nawóz sprzedawany był bezpośrednio rolnikom i ogrodnikom, posiadającym lub dzierżawiacym grunta. Nabywcy winni posiadać zaświadczenie organizacji ogrodniczych lub rolniczych stwierdzające, że są oni posiadaczami roli, pośrednictwo ma być wykluczone.

Ze świata.

© Statystyka lynchu. „New York Word” podaje następujące cyfry, zebrane przez związek narodowy opieki nad ludnością kolorową. W ciągu 1919 r. tłum zlinczował 84 osób, z tych 24 murzynów, którzy zo-

stali spaleni żywcem publicznie. W okresie trzydziestoletnim od 1889 do 1918 tłum w Stanach Zjednoczonych zlinczował osób 3225, z tych 2523 murzynów między którymi 50 kobiet.

© **Przemycanie majątku w Niemczech.** Władze berlińskie wpadły na trop wielkich nadużyć. Za pośrednictwem pewnego berlińskiego radcy handlowego miały być wywiezione bardzo znaczny majątek do Szwajcarii. Walory zaszyte były w materace. Znalezione akcje oraz inne papiery ogólnej wartości przeszło 800.000 Mk. Nadto transport obejmował cenne naczynia kościelne, przedmioty sztuki a między innymi obraz Rafaela, posiadający jakoby wartość 6 milionów. Właściciel tego obrazu, książę Puttbus, twierdził, iż to rodzina poza jego plecami, bez jego wiedzy chciała cenne dzieło sztuki wywieźć i sprzedać handlarzom. Cała zdobycz została przez władze skonfiskowana.

W sprawie kontyngentów
KOMUNIKAT

Wskutek chwilowej niemożności otrzymania transportów zboża i maki z poza Małopolski, zachodzi konieczność oparcia przez pewien czas zaprowidowania nie tylko wojsk załogujących w Małopolsce, lecz także, pracowników kopalń węgla, nafty, soli, wogóle wielkiego przemysłu, nadto zaś całej pozostałej ludności wyłącznie na krajowych zapasach zboża, które muszą być w tym celu jak najspieszniej odstawione do magazynów Państwowego Urzędu Zbożowego.

Ze względu na tę konieczność zostały terminy i procenty odstawień się mającego kontyngentu zbożowego przesunięte na mocy art. 3. Ustawy o aprowizacji na rok gospodarczy 1920/21 w następujący sposób:

- a) pierwsza rata kontyngentu w ilości 25 proc. winna być odstawiona do 25-go sierpnia b. r.
- b) druga rata w ilości 50 proc. kontyngentu do 1-go października b. r.
- c) trzecia i ostatnia w ilości 25 proc. do 15-go listopada b. r.
- d) zboże już wymłócone, względnie ilości zboża, mogące być natychmiast wymłócone, winny być na żądanie Starostwa natychmiast odstawione, nawet przed wyżej wyszczególnionymi terminami odstawy.

Nie zapoznając trudności takiej przyspieszonej odstawy zboża, wyrażamy jednak pewną nadzieję, że producenci spełnią swój obowiązek i dołożą wszelkich możliwych starań w celu przyspieszenia odstawy zboża, zwłaszcza, że Starostwa i Agentury P. U. Z. otrzymały polecenie jaknajenergiczniejszego przeprowadzenia wykupu i surowego pociągnięcia do odpowiedzialności karnej zaniebujących ten obowiązek, — szybka bowiem odstawa zboża wiele zaważyć może w walce o ugruntowanie zagrożonej niepodległości Ojczyzny, jak również w przyspieszeniu nastania pokojowych warunków pracy.

Z muzyki.

ORKIESTRA 40 P. P.

Jako przewodniczący „Galicyskiego Białego Krzyża” byłem przed kilku dniami na otwarciu herbaciarni w koszarach przy ul. Jabłonowskich.

Otwarcie uświetnił, dosłownie uświetnił występ orkiestry (saloowej) 40 p. p. Jej geneza: duża, duża dobrej woli, takie krótkie, zo nierskie powieści o sobie: „To ma być”. I o to od miesiąca powstała amatorska orkiestra żołnierska, przy referacie służbowym 40 p. p. Podwaliny jej dały jakieś 1.000 Mk. ofiarowanych na ten cel przez Komendę miasta i Placu, o dalsze środki zabiega jej twórca i opiekun referent oświatowy ppor. Then. Znaleźli się i ludzie i to muzycy niebyliacy: kapelmistrz p. Józef Swatich, doskonały skrzypek, gra w niej p. Simon, również skrzypek niezawodny, czelista, czy akompaniorem jest znany nam na gruncie lwowskim w pracy w Teatrze miejskim p. Serebryński.

Obsadę sanowią: 2 pierwszych skrzypiec, 2 drugich skrzypiec, cello, bas i flet, 2 karnele, komplet bębnowy i fortepian. Gra ten zespół naprawdę dobrze, z dużą werwą i zapalem; grywa utwory poważne, jak uwertury, wyjątki z oper i t. d., grywa jednak i utwory idące prosto do serca naszego żołnierza.

Z prawdą wem zadowoleniem przysłuchiwałem się grze tych żołnierzy - muzyków, którzy, gdy zachodzi potrzeba, idą tak karne na placówki, jak karne grają w swoim amatorskim żołnierskim zespole.

Notatkę powyższą podaję nie tylko w tym celu, by stwierdzić istnienie takiego prawdziwie potrzebnego zespołu, lecz, by zachęcić do tworzenia takich wszędzie, gdzie tylko do życia powołać się je da. Ze ludzi chętnych nie braknie — to pewna, a zatem do czynu! Orkiestra żołnierska, chór, powinny powstać wszędzie. Ciężki żołnierski trud muzyka wspaniale ośodzi, niechajże jej zatem nie braknie nigdzie.

Prof. Lesław Jaworski.

Dział ekonomiczny.

× **Opieka państwowa.** Przy województwach uruchomiono niedawno departamenty przemysłowe, którym przekazane zostały wszystkie sprawy przemysłu drobnego i rzemiosł w obrębie danego województwa. Działalność tych departamentów przemysłowo-rzemieślniczych obejmować będzie sprawy dotyczące: stowarzyszeń, zgromadzeń i związków przemysłowo-rzemieślniczych, reorganizacji już istniejących i zawiązywania nowych, kontroli nad nimi, opieki nad młodzieżą, zajęta w przemyśle i rzemiosłach, udzielania rad i informacji w zakresie przemysłu i rzemiosł, pracy nad podniesieniem poziomu kultury i uspołecznieniem pracujących w przemyśle drobnym i rzemiosłach.

× **O rejestracji majątków niemieckich.** Na zasadzie ustawy z dnia 1 marca 1920 r. o rejestracji i zabezpieczeniu majątków niemieckich. Rada ministrów uchwaliła: zwolnić od obowiązku zgłaszania do rejestracji majątki, prawa i interesy, znajdujące się na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej i należące do obywateli Rzeszy niemieckiej, pochodzących z górnośląskiego terenu plebiscytowego, lub do spółek, товариств i stowarzyszeń zarządzanych albo kontrolowanych przez obywateli tych terenów, tudzież posiadających tam swą siedzibę, a to do czasu przeprowadzenia plebiscytu i ustalenia państwowej przynależności terenu plebiscytowego.

Ceny ogłoszeń:

Ogłoszenia za wiersz lub jego miejsce drobnym piśmem 2 Mk. — Nadstawne neologizmy za wiersz drobnym piśmem lub jego miejsce 5 Mk.

OGŁOSZENIA.

Ceny ogłoszeń:

Ogłoszenia w kronice 10 Mk. za wiersz, po kronice 7 Mk., na pierwszej stronie 20 Mk. — Drobnym piśmem 50 fenigów za wiersz. — Ogłoszenia zamieszczone o 100% drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 200% drożej.

KUPNO I SPRZEDAŻ.

Szmaty do czyszczenia maszyn w większych kawałkach zakupi Zakład drukarski „Słowa Polskiego”. 3852

Kupię biurko w dobrym stanie. Zgłoszenia pisemne z podaniem ceny i adresu do Administracji pod S. Z. 4024

Młode ziemniaki od 50 kg. zaraz do nabycia. Zgłoszenia ul. Kordeckiego 19 u dozorczy od 2-6. 4008

Kupię salon mało używany. Zgłoszenia do Administracji pod „L. B.” 4032

Fortepian krótki w dobrym stanie do sprzedania. Zgłoszenia pod „Fortepian” do Administracji Słowa. 4055

Kupię używany wózek dziecienny. Zgłoszenia do Administracji Słowa „Dla Hanki”. 3961

MIESZKANIA I SKLEPY.

Sala o 7 oknach na II p. zaraz do wynajęcia. Zimorowicza 15. 4057

Do wynajęcia wspólny pokój dla kawalera ul. Ormiańska 31, III p. drzwi nr. 1. 4051

Zapewniona opieką i dobre utrzymanie paniom uczyszczającym do szkół. Zgłoszenia listowne do Adm. pod „Opieką”. 4030

ZGUBIONO ZNALEZIONO.

Unieważnia się książeczkę wojskową sierżanta sztabowego Boskiego Władysława zgubioną dnia 16 sierpnia 1920, jakoteż i dyplomy krzyża „Obrony Lwowa” Nr. 2995, 4 odcinka i legitymację na odznakę II Brygady Legionów Polskich Nr. 3764 i legitymację z Husztu. 4056

WOLNE POSADY.

Służący potrzebny zaraz, Zimorowicza 11-15 parter na lewo. 4025

Kilku roznosicieli

znajdzie stałe zajęcie. 3794

POSADY POSZUKIWANE.

Ekonom w sile wieku poszukuje posady na ordynację ma praktykę 35 letnią, dobry gospodarz był na samostojnych gospodarstwach, posiada dobre świadectwa T. Gerut Pańska 3 parter Lwów. 4026

Inteligentna Polka poszukuje posady do zarządu domu, zajmie się dziećmi najchętniej na wyjazd. „Konieczność” Administracja Słowa Polskiego. 4058

Ekonom z dłuższą praktyką z naty, bezdzietny, poszukuje je posady od października. Zgłoszenia p. zymuje p. W. „Andersowa” Iwonicz ob k. Krosna. 4059

SOWNE DOMOSTWENIA.

Ostatnie kreacje form damskich i męskich na sezon przyszły, niedługo już do I Krajowej fabryki kapeluszy filcowych i słomkowych Rudolfa Neuwalda, Lwów, Balonowa 3 (własny gmach fabryczny) Siacja tramwaju HG. Wszechkiego rodzaju przeróbki wykonuje najpiękniej i najstaranniej. 3197

Kapelusze jedwabne, oksamitne filcowe przerabia modnie i tanio M. Topolnicka Kopernika 1, nied apt. 3988

Przyjmę 2 studentów na mieszkanie, pomóż w nauce zaradk. pewniona. Opłata częściowo prowiantami. Porozumieć się można na razie tylko listownie pod „Profesora” do Administracji. 4034

Papier do druku,
pisanie i pakowania
tylko wagonami

4048
przez Wiedeń i Triest oferuje
Skład papieru i tektury Firmy
Aleksander SELINKA & Comp.
Wiedeń IV, Prinz Eugenstrasse 13 Telefon 52-3-44.